

# Nasza Niwa

Pierszaja Bielaruskaja Hazeta z Rysunkami.

Wychodzić szto tydzień ruskimi i polskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

cena s pierasyłkaju i dastaŭkaju da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 m.—1 r. 25 k.  
na 3 m.—65 k., na 1 m.—25 k. Za hranicaju: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—  
1 r. Pieramiena adresu—20 kap.

## DRUKUJECGA I SKORA WYJDZIE PIERSZY BIEŁARUSKI KALENDAR «NASZAJE NIWY» na 1910 hod.

Kalendar wyjdzie ŭ dwoch wydańniach — łacinskimi i ruskimi literami (6,000 egz.). Pry kalendary buduć addziely: statystyczny, ab sielskaj haspadarcy, jurydyczny, literaturny i t. d. U prydatku—pieśnia bielaruskaja Januka Kupaty „A ehto tam idzie“ z notami (muzyka L. M. Rogoŭskaho).

Cena kalendara—15 kap., s pierasyłkaju—20 kap.

Kalendar budzie pradawacca: ŭ kantory „Naszaje Niwy“ ŭ Wilni; 2) ŭ bielaruskaj wydaŭnickaj supolce „Zahlanie sonce i ŭ nasze wakonce“ ŭ Piecierburzie; 3) pa ŭsich wialikszych kniharniach naszaho Kraju i 4) pa ŭsich agjenturach „Naszaje Niwy“ ŭ miasteczkach i wioskach, hdzie pradajecca hazeta.

Prymajucca abjaŭleńnia pa cenie paśla tekstu: za cełuju stranicu—30 rub.;  $\frac{1}{2}$  str.—15 rub.;  $\frac{1}{4}$  str.—25 rub.

Na akładcy: ra aposzniej stranicy — za cełuju 50 rub.;  $\frac{1}{2}$  str.—25 rub.;  $\frac{1}{4}$  str.—15 rub. Na 2 i 3 stranicach—cełuju 40 rub.  $\frac{1}{2}$  str.—20 rub.;  $\frac{1}{4}$  str.—12 rub.

Zakazy na kalendar užo pryjmajucca ŭ kantory „Naszaje Niwa“. Małyje hroszy, da adnaho rubla, možna prysyłać pacztowymi markami ŭ 2, 5, 7 i 10 kapiejek.

## U DUMIE I KALA DUMY.

*Zasiedańnie 1-aje.* Radziacca ab tym, jakije zakony razhladać na pierszaju czeradu. Akciabrysty chozczuć najpiersz razhladać projekt zakona ab ziemleustroic elnych komisijach. Kadety chozczuć, kab Duma zajmałasia zakonami ab hramadzianskich swabodach, a truda-wiki zakon ab niedatykañni licznañci. Pryjmajecca projekt Dumskich rabot prapanawanych akciabrystami, ichnije hałasy piereważyli.

*Zasiedańnie 2-oje.* Razhladajecca zakon ab ziemleustrojstwie, kab skasawać sznury i szachañnicu. Kadety zhodžujucca z wialikaj wahoj znisztožeñnia szachañnicy, ale kažuć, szto jano nie wyleczyć sielanstwa ad chwaryby małoziamiella. *Dep. Rodziczew* (kadet ad hor. Piecierburha) kaže: „zakon maje dobreje mety, ale da ich adrazu nie daskoczysz. Rasijskaho haspadara tolki niedaũna pierestali siekci rozgami; padatki i ciapier wybirajuć s pomoczczu nahajek. Parupcie-sia pierš za ũsio, kab zawieñci lepszyje paradki“. *Dep. Amosionak*. (biezp. Witebsk. hub.) kaže, szto hety projekt sielanam karyñci nie dać. „Treba najpiersz sielanam dać ziamli, a ũžo pašla razsielać ich.

*Zasiedańnie 3-je.* Razhledajuć dalej projekt ab ziemleustrojstwie.

## Jakucki nacionalny ruch.

Na samaj pañnocnaj czascinie Sybiry ũ Jakuckaj Oblañci na 3 s paławinaj miljonach kwadratowych wiorst żywie niewialiki narod—Jakuty. Nia mnoha ich usiaho z czacwiortuju czastku miljona; na śniehawych pustyniach Sybiry jany patrapili wytwaryć swajo asob-naje kulturnaje nacionalnaje żyćcio. Jeszcze za kolisznije czasy Ja-kuty pad naciskam druhich narodoũ musili wysielicca z wakolic rek Syr-Darji i Amu-Darji i ũsio dalej i dalej pasowy wacca na poñnac. Ale życiewaja siła hetaho naroda tak wialika, szto jany nia zhinuli ũ nowych warunkach, a prystasawalisia da ich. I nia tolki sami, ale prystasawali nawat i kania i rahatuju chudobu. ũpływu czužoj kul-tury jany nie bajacca, bo nia tolki sami nie abruszczajucca, a nawat abjakuczywajuć papaũszych u ich kraj ruskich i druhija plemiony. Tak sama nie bajacca jany i economicznaho uc'sku, bo sami wyci-skajuć czužaziemnych handlaroũ i zabirajuć u swaje ruki. Aproc-taho Jakuty narod nadta zdolny da roznych nawuk. I praũda ũ 1905 b. Jakuty bojka ũzialisia za kulturnuju rabotu ũ swaim kraju, ale zna-hlisia i heta prymusiło ich pakinuć paczataju sprawu.

ũ 1905 hadu jakuckaja inteliñcencija — wuczycieli, felczery, pi-sary kancelarskije—zakłali „Jakuckuju Supolku“ pad nadta hołosnym kliczem — „Jakucki kraj dla jakutoũ“. Razam s tym supolka

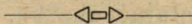
wymahała ziemskaho samoupraўleńnia dla ichniaho kraju, miejscowaho suda, asobnych deputatow u Has. Dumie, ziarnielnaj reformy i insz. Hłaŭny kamitet „Jakuckaj Supołki“ wydaŭ adzowu ab hetym. Kamitet ciapier zakryli. Ale hetaja sprawa nie prajsła biaz sledu dla Jakutoŭ. Sud nad hłaŭnym kamitetam szmat pamoh siaŭbie nowych dumak ab narodnym wyzwaleńni ŭ Jakuckim narodzie. Ale hetaho bajalisia Jakuckije bahatiry — (tofańje). Razam z naczalstwam jany rupilisia ab tym, kab zaduszyc u samym paczatkupaczynajuczysia ruch. I jany robiace swaju rabotu.

U 1905 hadu ŭ Jakucku zaklałosia tawarystwo szyreńnia hramatnaści, katoraje atkryło szmat paczatkowych szkół u Jakuckaj mowie, wyrobiło prajekt jakuckaj nacionalnaj wuczycielskaj Seminaryi. Ale zakryli tawarystwa i tak sama jaho szkoły. Z wiasny 1907 hodu jakuty kłapaciacca ab atkryćci druhoha praświetnaho tawarystwa „Syrdan“. U kancy 1906 hoda — jakuty załażyli ŭ hor. Jakucku swoj klub, u katorym czytali lekcii ŭ jakuckaj mowie, ale i klub byŭ zakryty.

Zimoj 1906—1907 hoda ŭ Jakucku adbylisia try jakuckije teatry; miejscowyje žycieli i nawet nasieleńnie dalokich jakuckich wiosak (uŭsoŭ) zacikawilisia swaim teatram i budynak hdzie jon adbywaŭsia; ŭsie razy poŭnym powien byŭ. Tolki i teatru bolsz nie pazwalajuć. Kolki hadoŭ jakuckaja intelihientnaja maładziož wydawała ŭ Jakucku rukopisny žurnał (tydniowuju czasopiś) „*Sacha kuluhun sasana*“ (pa naszamu „Hutarki jakuckaho kluba“). Czasopiś heta czytalaśia nadta achwotnie ŭsimi jakutami. Tady z wialikaj pracaj sabraŭszy hroszy i supracoŭnikoŭ s padmohaj rasiejskich palitycznych saslancoŭ paczali wydawać czasopiś u Jakuckaj i Rasiejskaj mowach — „Jakucki kraj“. Hazetu zakryli. Paczali wydawać takuju samaju „Jakuckuju myśl“ ale i jana ledźwie dychaje. A jakuty pracujuć niepakładajuczuy ruk i śmieła z nadziejaj czekajuc lepszych czasoŭ. I jany daczekajucca ich, bo ichni narod wa ŭsiej swajej hramadzie trymaje dumku ab nacionalnym adradzeńni.

S. Jasionowicz.

## PUHACZ.



Zahareliš kroŭju woczy. Woś niasiecca  
Z ciomnaj jełki huk nudy i śmiecha,  
I daloka hołas addajecca —  
Prakaciłosia pa lesi recha.  
I lakajuczys kanca czekajesz noczy.  
Usio, zdajecca, ŭstaŭ lasun wialiki —  
Czyrwaniejuć adbiwajuc kroŭju woczy,  
Nie zmaŭkaje śmiech hłuchi i dziki.

Maksim B—wicz.

Jarosławul.

# ≡ Z Sybiry. ≡

## III.

(*Ad własnego korespondenta*).

Nia lisznim budzie pahawaryć i ab Sybirskim hnusie. Wialikaju prykraśe robiac u letku sielaninu kamary, adwadni i moszka. Awadzień i kamary jośe i u nas, chacia ich nia tak mnoha, jak tut, a ab sybirskaj moszcy to nasz czelawiek, może, i nia czuū. Heta maleńkaja muszka, katoraja wielmi mocna kusajecca, i jaje tak mnoha, szto cełaje leta pryhodzicca nasić na haławie wałasianuju sietku. Biez sietki nielha wyjści z wioski ni na krok, a pry rabocie, aproć taho, szto na haławu naciahwajuć sietkudy jeszcze wymazywajuć ruki i samuju sietku dziohciem, bo moszka i druhi hnus baicca dziohciu. Chto sam nia baczyū sybirskaho hnusu, toj nie pajmie, jak drenna tut pracawać u letku sielaninu. Piersz za ũsio treba tak apranucca, kab praz adzieńnie nia moh prakusić ni kamar ni awadzień: adahnacca ad ich nielha, bo jany nasiedajuć na czelawieka cełaj chmaraj. Dyj jeszcze treba, kab ũsia adzieża szczylna prylehala k ciełu, kab usiudy było dobra zawiazano i zakruczeno, bo moszka samymi małymi szczylinkami nalezie pad adiežu i razjeśe cieło. Na poli i tak dzuszna, jak u łaźni, a sielanin jeszcze apranuũsia, abuũsia i zakruciuũsia, niby na choład. Pot lijecca, adieża moknie, jak pad daždžom, wałasianaja sietka zapływaje potam, potam i dziohciem zaliwajuca woczy, i hladzisz cierz sietku, jak praz husty tuman, a rabić treba, bo leta karotkaje...

Jeszcze kolki słoū skažu ab pieresielencach i jak jany paczynajuć tut zawadzić haspadarku. Bolszaja czaś pieresielencoū pryjeżdżaje siudy biez hroszej. Piersz ũsiaho pieresielencu treba krychu zarabić. Jon nawat i nia jedzie na swoj wuczastak, a nachodzić dla siamji prytułak u tutejszaj wioscy, i tahdy mużyki iduć na zarabotki. Kali zdaryecca papaśe na budoũlu darohi, mużyki zarabljajuć dobra, i pad wosień mohuć kupić kania. Tahdy s kaniom jeduć jany na wuczastak, woziac dzierawa i budujuć chatku. Na wiesnu pierawoziac jany kabiet z dziećmi ũ swaju chatku, chacia jana i niedabudowana, a sami mużyki iznoū atpraũlajuca na zarabotki. A kabiety na wuczastku razwodziac harod i, hdzie zmoha, karcujuć dla rali les. Wiernuũszysia pad wosień na wuczastak, mużyki dabudowywajuć chatu, budujuć chleū i da śniehu karcujuć. Na wiesnu kuplajuć ũžo karowu, i adzin mużyk astajecca wiaści haspadarku, a reszta iznoū idzie na zarabotki. Takim paradkam hadoū cierz dziesiac možna dobra narychtawać haspadarku i żyć u dastaczy. Ale nie ũsiakamu pieresielencu tak szancuje. Kali jon maje wialikuju siamju, a rabotnikoū nima, dyj jeszcze nia budzie pablizku dobrych zarabotkoū — tahdy liczy, szto

prapaŭ nasz pieresialeniec, bo na rabocie ũ tutejszych muŭykoŭ űmat nie zarobisz, a za charczy i za űsio, szto u ich kuplajesz, tak dziaruć, szto adzin muŭyk nia zdoleje zarabić na prakorm siabie i swaje siamji. Ja znaju adnabo muŭyka, katory bjecca uŭo siomy hod i nia moŭe pierajechać na wuczastak, bo nia maje moŭnaűci zarabić liszniaj kapiejki—uwieű zarobotak wychodzić na charczy dla siamji. A kolki tych, szto, patraciuűszy swaje paűlednije siły i zdarouje, waroczajucca da domu abo űabrujuć pa Sybiry?... Ich nie pieraliczysz...

Pieresialeniec.

## Siniaja kniŭeczka.

(Wasyła Stefanyka).

Toj Anton, szto kryczyć tam na schodzie pjany, zaűsiahdy byŭ niejaki nieszczaűliwy. űsio iszło ũ jaho z ruk, a niczoha ũ ruki. Kupić karowu prapadzie, kupić swinku astaniecca ũ jaho tolki szerűe I tak koŭnym razem.

A kali ũ jaho űonka pamiorła, a paűla dwa syny, Anton jak nia toj staŭ. Piŭ i piŭ: prapiŭ kawalak pola, prapiŭ harod, a ciapier i chatu pradaŭ. Pradaŭ chatu, űziaŭ ad starszyny siniaju kniŭećku űlŭbowaju dyj maje iűci niedzie najmacca, űlŭŭbu sabie űzukać.

Siadzić woű tam pjany i liczyć, kab siało czuło, kamu pradaŭ pole, kamu harod, a kamu chatu.

— Pradaŭ i basta! Nie majo dyj usio! Nie ma-a-jo! Aj kab dzied moj ustaŭ z truny! Moűpanie, mieŭ czatyry wały, jak űlimaki, dwadecać czatyry marhi pola, chata na cełuju wiosku! Usio mieŭ. A ciapier hladzicie!

— Pakazywaŭ sielanam siniuju kniŭećku.

— Aj pju i jeszcze pić budu. Za swajo pju, nichto da taho nia maje dzieła. A jon mnie kaŭe: prapiŭ ty ziemlu. Pieczatku kładzie i łaje! Ehe, nie takich ja starszynoŭ widzieŭ.

— Kab tabie tak lohka było pamirać, jak mnie haspadaru lohka!

— Idu ja s chaty, taki saűsim uŭo wychodŭu, pacaławaŭ paroh dy idu. Nie majo: dyk sztoű rabić? Hani jak sabaku ad czuűoj chaty! Moŭna—praszu. Było majo, a ciapier czuűoje. Wychodŭu na dwor, a les űzumić, űławami haworyć: wiarnisia, Anton, da chaty, oj wiarnisia!

Anton bjeca abodwyma kułakami ũ hrudzi, aű homan raschodzicca pa wioscy.

— Wiedajecie, takaja űziała mianie nuda, takaja nuda! űchodŭu iznoŭ u chatu. Pasiadzieŭ, pasiadzieŭ, dyj wychodŭu, — nie majo, szto ű kazać, kali nie majo!...

— Kab maim woraham tak pamirać lohka, jak mnie swaju chatu pakidać!

— Wychodźu na dwor, dy nieszta jeszcze mianie dziażyć! Zialony moch na chacie treba-b jaje kryć. Darma—nie ja ciabie, niaboża budu kryć. Kamień,—chacia kamień, i toj łopnuū by z żalu.

Anton bje ab ziemi rukami, bytcam ab kamień..

— Sieū ja na pryźbie. Jeszcze niaboszczyca maci maściła, a ja hlinu waziū. Tolki chacieū padniacca, a pryźba nie puszcza je, probuju jeszcze—nie puszcza je. A mnie žal, nie žal, nie! Adnaczej hinu... Siadźu i płaczu tak, płaczu dy stohnu, bytcam chto pałosy dziare z mianie. Ludzi zahładajucca na pakutnika.

— Hładzicie, tam kala warot pop pramowu kazaū. Ūsie płakali. Dobraja, każe, żonka była, pracawitaja..

— Pierewaraczywajciesia ū mahiłkach, niaboszczyki, bo ja łajdak. Prapiū usio da nitki. I pałatno prapiū. Czujesz, Maryna, i ty Wasil, dy ty Jurka, ciapier bačka wasz żydam wadu budzie nasić, dy ū brudnaj kaszule chadzić.

Anton ciapier pakazywaje na starszynowu chatu.

— Ale starszynicha dobraja kabieta. Wyniesła mnie chleba na darohu, kab starszyna nia widzieū. Niechaj Boh twaje dzieci błahsławić, dzie nahoj tolki stupiac. Niechaj wam usim Boh daje lepiej, jak mnie...

— Czaho mnie siadzieć na czużoj pryźbie? Idu. Tolki stupiū, a wokny ū płacz. Zapłakali, jak dzietki małyje. Les im nieszta szpecze, a jany sypluć ślazu za ślazoj jak bob. Zapłakała za mnoj chata. Jak dzicia pa maciery,—tak płakała.

— Pałoj abcior ja wokny, kab nia płakali pa mnie, bo darma, dyj adyjszoū saūsım.

— Aj lohka, jak kamień hryźci. Ciomny świet pieredamnoj..

Anton wodzić rukoj wakoł siabie.

— Maju jeszcze hroszy i pić budu. Z naszymi ludźmi napjusia i z imi straczu. Niechaj pamiatajuć, jak ja wiosku pakidaū.

— Hładzicie, za pazuchaj maju siniaju kniżeczku. Woś maja chata i majo pole, i moj harod. Idu z jej na kraj swieta! Kniżeczka ad cara, ūsiudy maju dźwiery ū piatnik adczynieny. Ūsiudy. I da panoū, i da żydoū i da ūsielakaj wiery!

Z ukraińskaj mowy piekłaū: **Romuald Ziem—wicz.**

## Haspadynina dzieża.

Dwa kraūcy Iwan z Ihna'am,  
Cely wiek swoj dwoje  
Wandrawali pa miasteczkach  
Z adnaho ū 'ruhoje.  
Dzie zdareńnie im rabotu  
Raspytać pamoże,  
Tam i szyli—żonce sukni,

Kaźuchi dla muża.  
Nierazluczny, razam dwoje,  
Jak dwa rodnych braty,  
Cely wiek swoj adżywali  
Pa wiaskowych chatach.  
Żyli ū Hapy i ū Harpiny,  
Marji i Aułoćci

I ũ Praksedy i ũ Hanuli.  
 Ale ũžo naŭproci  
 Julki z Łoszy haspadyni,  
 Kaŭc z najsci trudna.  
 Pył i śmiećcie, pawuczyna  
 I biaz konca brudna.  
 Praŭda, trudna kab było ũsio  
 Z raniacy prybrana:  
 To nieŭpraŭka, abo dzieci  
 Ŭskruciacca zaranie;  
 Ale ũsioŭ widać pażyŭszy  
 Razam czas niejaki,  
 Chto czym pachnie, czaho warty  
 I jakije znaki.  
 Kraŭcy baczać adny brudy  
 Ŭ budu i u świata,  
 Szto u inszaj chleŭ czyściejszy,  
 Jak u Julki Chata,  
 Szto naczynnie—łyżki, miski  
 Ŭ palec abkareli;  
 Jak ziemia i stoł i łaŭka,  
 Hetak uczernieli;  
 Straszna hlanuć na bializnu,  
 A nia to szto stydna;  
 Dzieŭka ciestam tak zarosszy,  
 Szto i dna nia widna,  
 Ledź kułak adzin pralezie.  
 Dawaj naruhacca —  
 Miŭ saboju, niby sprady,  
 Paczali spreczacca.  
 „Nie placi Ihnat pustoje.  
 Dziŭnyje nawiny!  
 Dzie ty baczyŭ dzieŭku z ciesta?  
 Jeszcze skaŭesz z hliny!  
 Hetak chto czuży paczuje,  
 Śmiechu nie strymaje!“

Jan, kab czuła haspadynia,  
 Hetak uliczaje.  
 A Ihnat siacze pad toje:  
 „Nie spreczajsia, bracie.  
 Chiba sam waźmi pryhledźsia,  
 Dzieŭka ŭ wo u chacie.  
 Kab dzieŭa była, jak kaŭesz,  
 Nia z ciesta, nia z hliny,  
 Dyk byłob i dao, i klopi,  
 I zwon byŭby inny“.  
 Jan aŭ plunuŭ, niby z złości.  
 Staŭ kazać Ihnatu,  
 Tolki z siencoŭ haspadynia  
 Znoŭ pryjszła u chatu.  
 „Pan Ihnat! pakiń ty spreczku.  
 Hodzi blaźnawaci!  
 Jak abłupisz choć czym z wierchu,  
 Zmoŭesz raspznaci.  
 Z ciesta ich nichto nia lepić,  
 Heta peŭnie znaju“.  
 — „Cicha. Poidziem ab zakład my,  
 Ja ũžo nie prajhaju“.  
 Tak skazaŭ Ihnat i wyjszoŭ  
 Paszukać siakiery.  
 Nie paznaŭszy wojstrych śmieszak,  
 Cicha cieras dzwiery  
 Haspadynia Janu szepcze,  
 Prawie aŭ na wucha:  
 „Majstrok, śmieła zakładajsia  
 I mianie pasłuchaj:  
 Jak pryjszła ja ũ hetu chatu,  
 Łhać tabie nia maju  
 Abruczy jeszcze znać byli  
 Heta dobra znaju“.

Albert Paŭłowicz.

Minsk.

Č czytać jak polskaje CZ.

Ś czytać jak polskaje SZ.

## Z Biełarusi i Litwy.

—o—

(Ad našych karespudentou).

Chutary u Wilejskim pawiecie.

M. Ilja, Wilejsk. paw. Wil. h.

Zrabili pryhawory, kab razsialicca

na chutary i ũžo im ziamlu pa-  
 rezali. m. Ilja kala 60 chat i kala  
 600 dzies. ziamli; w. Łocewićy (5  
 wiorst ad st. Krywićy). U Ilji na  
 „pryjomaćny“ pryhawor pryjeŭdzaŭ  
 hubernatar i waliki čynoŭnik s  
 Piecierburha — Stefanowič. W.  
 Łocewićy maje kala 400 dzies.  
 ziamli, dy jeŭŭe spadziejawucca,

što pryreżuć 200 dzies. kazonnaho lesu, katory pamieź mužyckich šnuroŭ. Kazna les aceniła i mużyki mohuć kupłać ziamlu z lesam ci biaz lesu.

**W. Woznoŭščyna.** (12 chat 75 dzies. ziamli, prykuplajuć kazonnaho lesu kala 30 dzies., ziamlu użo kamorniki parezali. Susiednije wioski, tak sama zrabili pryhawory pierajsci na chutary.

**W. Piotrouščyna,** Haradok. woł. (23 chaty 110 dzies. ziamli) użo parezała ziamlu na chutary. Usie 13 wiosak Pietroŭskaho občestwa. Zrabili pryhawory na chutary.

**W. Malewičy,** Wiazynskaj. woł. 15 wiorst ad m. Ilji (58 chat, 340 dzies.) usie haspadary pastanawili sieści na chutary, ale tam sprawa zatrymałasia kala kozionnaho lesu, katory kazna ješče nie ustupaje i uchodzie ješče kłnam majontak Bieldziszewskaho.

**W. Biezwodnaja,** Wiazynskaj. w. Kamornik użo pracawaŭ miesiac, ale narešcie mużyki zraklisia chutaroŭ.

**W. Biezwodnaja,** Wiazynskaj woł. użo reže ziamlu na chutary, tak sama i w. **Stanisławowa.** Ješče kala 20 wiosak zrabili pryhawory pieriejsci na chutary.

*Wilejski.*

**Radoškowičy,** Wil. hub. Wilejsk. paw. Zawiali u nas štomiesiaca dwochdziennyje kirmašy i pieršy użo adbyłsia ũ sieradu 14 Kastrycznika. Narodu naźbirałasia saŭsim mała, ale žydy rupiacca, kab kirmaš dobra pastawić. Woš adny z ich kažuć, što kaniećnie treba puściću kirmašowy dzień usie tawary taniej, a druhije dumajuć, što lepiej taniej pradawać harełku u restarani. A tym časam harełku i tak u nas nia kiepska pjuć. Hetak u niadzielu, i biez-

kirmašu, troje pjanych mużykoŭ z wioski Gui prabili adnamu chłopcju nażom ruku i bok.

*Juzia Ščupak.*

### Chutary u Minščynie.

Użo parezali ziamlu na 730 chutaroŭ, pa hutarce ziemleustracielnaj kamisi:

U Ihumienskim paw.—	292	chutary
„ Babrujskim	205	„
„ Rečyckim	150	„
„ Minskim	38	„

A ješče, byccam, reżucca pa wioskach 1528 chutaroŭ. Samaja lohkaŭa rabota parezać ziamlu зробlena, a pierienieści budoŭlu na nowaje miejsce i zawiacei tam palawuju haspadarku, heta nie tak prosta i idzie tuh. Heta sprawa ciażkaŭa i treba šnat pomačy i rozumu kab jaje zrabieć. ¶

**M.**

**Minsk.** Na apošnim sabrañni hubernskaho kamiteta ũ sprawach ziemskaj haspadarki razhladali projekt ahulnaho nawučańnia ũ Minskaj hub. Hety projekt možna prawieści ũ žyćcio takim paradkam, što koźny hod buduć atkrywać 236 nowych škol. Tady praz 15 hadoŭ usie čysta dzieci buduć wučycca. Treba žaleć, što heta ziemstwa nie padumało ab tym, kab zawiacei wyšejšyje školy narodnyje. Skroź zahranicaj dzieci wučacca pa 7 hadoŭ u školi i wychodziać ludźmi z nawukaj. Našy školy mała dajuć nawuki dla dzieciej. Da žyćcia pryklađać ich nima jak. Umieć čytać i pisać—heta ješče saŭsim mała, kab wyrabić hramadzianina. Šmat u nas kryčać, ab tym, što nima intelihentnych ludziej u wioscy. Atkul-že jany woźmucca, kali nima wyšejšych škol?

**Pinsk.** Minsk. hub. Zławili dwoch malcoŭ što zajmalisia wy-



rabom falšywych hrošej. Pry ich znajšli falšywyje hrošy i pryłady da hetaj „raboty“.

**Babrujsk.** Minsk. hub. Horad hety ništo sabie, ale zanadto nie abudowany. Wulicy nie brukawanyje. U suchuju pahodu nia možna čelawieka bačyc za pyłam, a kali zdarycca doždž, dyk pa wulicach stajać celyje waziory wady, pa katorych pławajuć husi i kački. Ale ciapier i u nas pačynajuć rupieca ab palepšeñniach. Dźwie hłaŭnych wulicy užo brukujuć, a tam dalej dumajuć i druhije. Kali buduć dahladać za ũsim, to Babrujsk budzie pieknym horadam. K hetamu ješće treba prybawić, što budujeć stanciju biezdrotnaho telehrafu.

= **Wosieñ**—heta harbarski sezon. U hetuju paru harbarskaja rabota znachodzicca ũsiudy. Tak i hetaj wosieñniu raboty wielmi mnoha — ũ Babrujsku nawat nie chwataje pracuñnikoŭ i haspadary nadta kłapaciacca ab hetym. Praz niechwat rabočyeh ruk niekatoryje fabryki nawat pazačynialisia. Šmat pracuñnikoŭ patrebujecca ũ h. Umañ, Kijeŭsk. hub. i ũ Połtawu. Redka wypadajuć takije časy. Najbolš pracuñnik musieć ciahacca ũsiudy i jak łaski prasić raboty.

*Bejhar.*

**W. Horlicy.** Minsk. hub. Ihumiensk. paw. Pamiež upraŭleñniem majontkam p. Dorachowa i našymi sielanami wyjšła niadobnaja sprawa praz serwituty. Sielanie prahnali z pola kamornika papsuli jaho strumenty. Pašla zharuŭ skład lesawych materjałoŭ u dware. Dla achrany pryjechali straźniki.

**W. Jačewo.** Minsk. hub. Słuck.p. U nas nadta časta za apošnije hady mieniajucca wałasnyje star-

šynty. Daŭniej dyk jany macniej trymalisia: uziać choć-by, naprykład, daŭniejšaho staršynu D-wiča. Jon budućy staršynoj tak dobra umieć hodzić i „našym i wašym“ i mużykom i načalstwu, što byŭ im staršynoj celyeh dziewiac hadoŭ. Byŭ-by jon i bolš kab tak sama jak i raniej pamalenku braŭ at mużykoŭ hašcincy, dyk nie. Ci čuŭ jon swoj kaniec, ci što inšaje, ale tolki na pasledak wielmi tłušta pačaŭ jon brać hetych samych hašcincioŭ i tak braŭ, što nawat usielaki soram zhubiŭ bieručy. Hetkaja sprawa nie maħła tak doŭha trymacca, i jaho na pieršyeh wybarach „skinuli“. Ale jon nie biaduje, bo budućy raniej biednym sielaniam, ciapier razbahacieŭ i maje, jak kažuć, šmat hrašej. Zamiest jaho wybrali niejkaho Prakapowiča z wioski Branowičy. Jak, kazali ũ sałdatach dyk jon byŭ fieldfiebielem, a dzieła taho budzie za praŭdu stajać i nikomu kryŭdy nia zrobieć. Praŭda, spieršku jon dobra radziŭ wałasnymi sprawami i ũsie radawalisia što choć narešcie znajšli dobroho čelawieka, ale ũ i hety „dobry čelawiek“ doŭha nia byŭ. Skora stała ũsim wiadoma, što jaho skinuŭ z miejsca ziemski. Woš jak heta było. Wiedama usim, što ũ našaj staroncy, jak kaho zrobiać staršynoj, dyk jon užo nia budzie Kuźma abo Piatruš, ci jak tam ješće, a stanie u nas „haspadin staršynia“ i cierz heta stanie druhim čelawiekam. Woš tak sama i naš. Jak staŭ tolki staršynoj dyk i pačaŭ jezdzić s pryjacielami ũa šynkoch, a swajho furmana astaŭlaŭ celymi hadzinami čekać siabie na p-wietry, dy na marozie i choładzie, dyj aprača taho nikoli niedawaŭ

jamu ni wodnaho kil'ska harelki. Heta tamu nie spadabałosia, i woś adnym razam, jak na dware byŭ wielmi wialiki maroz i jamu nadta kiepska było čekać starszyny pakul jon wyjdzie z šynka, pajechaŭ da ziemskaho, toj bardziej pryjechaŭ z im da šynka i „šaśe“ ũ kamorku. Što tam było dalej furman nia wiedaje i mnie nie kazaŭ. Tolki na druhi dzień dawiedalisia, što henaho starszyny užo nia budzie, a na jaho miejsce Ziemski naznačyŭ jaho kandydata Chwiedara Kaladku, jon pakul što i ciapier u nas starszynuje.

*Wiaskowy.*

#### Poŭnočnoje zijańnie.

Nieswież, Minsk. hub. Słuck. paw. 12 sierpnia a hadzinie 10 wiečera widno było u nas pieknaju prajawu na niebi: była jasnaśe na paŭnočy. potym padnialisia świetłyje słupy na paŭnačy-ŭschodzie i pasuwalisia na poŭnoč-zachad. Dziwilisia ludzi što stała jasna na paŭnočy, padnialisia słupy. Ažo skazaŭ toj što čytaje hazety i knižki što heta paŭnočnaje zijańnie. Takoje zijańnie kala ledawitaho okieana, ũ paŭnočnych krajach zaŭsiahdy bywaje, a časami adbiwajecca i u nas.

*Ilejko.*

#### Nawiny z pad Nieświeža.

U wakolicu Anoški, Minsk. hub. słuck. paw. Ū pačatku sierpnia ciahajučy karowam wadu uwaliłisia u studniu pastuch. Dastali jaho ad tul ũžo saŭsim nie żywoha.

= W. Łazowičy, u swarcy bačka pchnuŭ syna dałatom u bok. Syna adwiezli u balniču a bačku u wastrob, ale na ščaście syn ačunieŭ i bačku wypuścili.

*W. Bronoŭ.*

Plešewičy, Minsk. hub. Słuck. paw. ziemia u nas naležyc da

kniazia Radziwiłła i my jaje trymajemo na arendzie z niepamiatnych časoŭ, dyk pa sprawiedliwaści jana da nas i naležyc, razumiejecca što treba jaje ũsiož taki wykupić. Ab hetym my padawali ũ sud i sud przyznaŭ za nami prawa wykupa. Ziemleustraicielnaja komisija prysłała kamornika kab prawieryc kolki jośe hetaj ziemli. Chadzili z kamornikom pakazywali jamu miežy. Woś z hetaho wypadku zadumaŭ skarystać susied adnej dziaŭčyny, katoraja z kaničnaści zastałasia haspadyniej. Toj susied pryswoiŭ čwierć ziemli biez nijakaho suda i pakazaŭ mieryc kamornikom na swaju karyśe. Ū adnym kawalku sienažaci nie była skošenaja trawa, dyk jon ukradkam skasiuŭy u nočy pradat jaje. C apier zawiazałisia sud. Biedny ciomny čelawiek! — sam siabie kryŭdzic z chciwaści da čužoŭ ziemli. Kab hetakaju chciwaśe mieŭ jon da nawuki, ci da dobroho čaho. A tak choć i zdziare mo čužuju ziemlu, to karyści z hetaho nie budzie, bo sudy buduē kaštawać bolš, čym taja ziemla.

*Brus.*

M. Hajna. Barysoŭsk. paw. Minsk. hub. Leta my sioleta mieli doždliwaje dumali što ničoha nia budzie, ũsio pahnije niedaspieje, budzie nieŭpraŭka z robotaj. Až tym časam apahodziłasia ad Spasa i ludzi sabrali z pola raniej jak tyje hody. Užo i bulbu pakapali da pakrowa, tolko ad suchoj wosieni u mnohich miejskach čerwiak żyta paabjedaŭ.

= Handel harelkaj. Daŭniej, jak i ũsiudy byli u nas korčmy i żydy ũ ich handlewali wodkaŭ. Usim wiedama, jak jany rabili. Dyk jak zawialisia manapolki, to dumali što takoha pjanstwa nia

budzie. Bo u manapoley woźmieš tolki za brośy i to nie zaŭsiody, a tolki ŭ niekatoryje hadziny, a tak hdzież wozmieš? Nie tak to było. Majem ješče bolej harełki jak daŭniej pa karčmach, bo ap-roć tych samych żydoŭ dzieržać harełku i chryścianie i, peŭnie, nia chcćuć tracić, dyk pjanstwa ješče papraŭlajecca.

Ab mnohich takich šynkoŭ-niach wiedaje—i palicija, ale tyje katoryje tarhujuc, razam mnoha nie nabirajuc, a jak by na swaje potreby, to trudna kamu i pryčapicca. Treba kab takich šynkaroŭ sud rušaŭ, to možaby jany pa mału i pierewialisia. Druhi nia choće padkazywać, što aštrafujuc jakim rublom šynkara, a jamu u swiedkach ciahajsia mil 7—10, da akružnaho člena, i na-żywie sabie niepryjaciela. *S. T.*

Nijkajia sudy i palicii nie združajuć zakryć haniebny handel harełkaj pa wioskach, kali sami sielanie nie majuć sumiennia. Treba usim sielskim obczestwam zrabieć pryhawor: zabaranić chatni handel harełkaj, i štrafawać za heta i brośy addawać na jakuju dobruju i karysnuju sprawu. *Red.*

= Pażyŭ adzin čelawiek na arendzie na adnym miejscy 7 hod, i zachaciełosia jamu daŭnasci. Hani mianie pan sudom, kali chočeš, a tak nie ustupłu. Hetak u nas robicca mieźdu Šum. i Owłacz. z Rubieža. Sudziacca užo trejci hod, i Owłacz, nia może wyhnać Šumsk. Sud prysudza je wyhnać, ale wyhnać nia možna bo toj pada je dalej. Ciapier arendy nie płacić, a pašla niekali peŭnie woźmie i uciaće. Cy možna chwalić našy paradki, kali niemal za try hady nia mohuć sprawiadliwa parešyc hetkaho dzieła. *501.*

**Babinowićy.** Mahil. hub. — Or-šansk. paw. Mahiloŭski katalicki biskup Denisewiç pryjeżdžaŭ u naše miastečka i kazaŭ kazaŭnie pa biełarusku, a druhoje kazaŭnie pa biełarusku skazaŭ jahony kapelan; i kazali ludzi što jak dobra byłoby kab i pa druhich ka-ściołach, dy pa prawasłaŭnych cerkwach, używali našaj mowy biełaruskaj, katoraja bolš ad polskaj i rasjejskaj zrazumieła naša-mu sielaninu.

## Pieśnia.

Oj wy, ptuszki, palaciecie  
U rodnaje pole  
Raskażycie majej miłaj  
Ab majej niadoli.  
Na czużynie ja zmaryŭsia.  
Jak trawina ŭ poli.  
Ja żywu i żyć nia miła  
Biez ciabie i doli.  
Ŭ czystym poli wiecier świszczce  
Krucicca i wieje,  
A sercejko majo nudzić,  
Pa Marysie, mleje.  
Woś, ja kryknu mocna wietru,  
Sztó szumić pa świeci,  
Niechaj niasie miłaj toje  
Sztó lażyć na sercy.  
Ale wiecier niepastuszny  
Nosicca na woli,  
A ja sochnu pamiraju  
S serdecznaho bolu

*M. Arol.*

*M. Horadok, Hrodz. hub.*

## Z usieh staron.

**Piecierburh.** Z 1-ho najabra hetaho hodu buduć puščeny u chod nowyje 10-ci rublowyje pa-pierki.

= Siered wialikšych piecierburhskich tawarystw pracuōnikuō paustala dumka, kab pabudawać u Piecierburzie pałac pracuōnikuō, hdzieb miejścilisia upraŕuēnnia hetymi tawarystwami, čytalisia lekcii, była biblioteka, przedstaŕlali teatry i t. d., adnym słowam, hdzieb moħ pracuōnik pašla ciazkaj pracy znajsci adpačynak i karystnuju razryūku.

**Maskwa.** Maskuōskaja sudziebnaja pałata razhladała sprawu kamiteta socijał-demokratyčnej parcii. 13 čelawiek zasudžena naroznyje sroki ũ katarhu i krepaśe, a 2 apraŕdany.

**Kijew.** U astrožnaj balnicy atkryli prałomlenuju dziрку u ścienie, katoruju zrabili wastrožniki, kab uciakci z wastroha. Troje z ich užo pierepilawali na sabie kandały, ale nie ũdałosia.

**Kacierenoskaŕ.** Zakryli 25 profesjonalnych supołak pracuōnikuō.

**Chierson.** Chawali hłasnaho haradzkoj dumy Popowa, katory piered swajej śmierėciu prykazaŕ, kab jaho trunu niešli bosiaki, bo tolki ich jon ličyŕ za ščyrych ludziej. Jaho ŕadaŕnie spoŕnili.

**Saratoŕ.** Zhareŕ mlyn kupčyčchi Paršynoj. Škody bołš jak na 50 tysiačuŕ rubloŕ.

**ŕ Żytomira i Kierčy.** Zawiedamlajuć, što tam staić letnija pahoda. Zjaŕlajecca maładaja Zalonaja trawa.

**Wladikaŕkaz.** 15 čelawiek napali na lesny skład i związali wartauōnikuō, a haspadara zabili i ahrabili.

**Charbin.** (Uščodni Sybir). U Charbinie naznačena było spatkanie rasiejškaho ministra hrašawych spraŕ (finansuŕ) Kokowcewa, z kniazim Ito, predstaŕnikom Japonii, ũ sprawie Uščodnia kitaj-

skaj ŕaleznaj darohi, katoruju Rasieja choće atpradać kitaju. Tym časam 25 čysła hetaho miesiaca pryjšła telehrama, što pry spatkaŕni kniazia Ito z Kokowcewym niewiadomy Karejec srełami z braŕninga zabiŕ kniazia.

Kniaz Ito z dawion uhawarywaŕ Japoncam, što im na ichnich astrawach nadta ciesna i što Japonija pawinna zaniać pačesnaje miejsce sierad hasudarstw świetu.

ũ 1900 hadu jon naznačeny byŕ pieršym min stram japonskim. Ito budučy ministram dawioŕ da wajny z Rasiejej i z jaho rady skinuty byŕ karol Karejski i sama Kareja pryłučena da Japonii. Karejcy nie adrazu paddalisia Japonskamu prawicielstwu, a pačaŕ aružna jamu spraciŕlacca. Tady Ito pryjechaŕ u Kareju i pačaŕ tam zawadzić nowyje paradki. ŕaleznaj rukoj, scisnuŕ ũ Karei rewoluciju pryčym šmat ludz ej była rastrelana. Ubiŕca kniazia Ito zajawiŕ pry dapycie, što jon naumysnie pryjechaŕ z Karei kab zabić kniazia i atamścić hetym za zdziekawaŕnia nad Karejey, swajej ajčyznaj, i narodam karejskim.

**Bawaryja.** Karaleŕstwa Bawaryja—heto adno z hasudarstwuŕ, katoryje ũchodziać u skład Niemieččyny. Kališ roznyje niemieckije hasudarstwy zlučylisia ũ wadno, ale koždaje z ich maje swoj parlament, i samoupruēnnie. Woś sioleta Bawarski parlament pastanawiŕ sarwać umowu z Rasiejej, na mocy katoraj adno hasudarstwo druhomu wydawało palityčnych prastupnikuŕ „Новое Время“ wielmi zluje za heta na Bawaryju.

## Pačtowaja skrynka.

St. Kosowo. Hrodziensk. hub. F. L. Cyrkular Wilensk. Učebn. Okruha „nie radziučy“ wučycielam čytać „Našu Niwu“ jośe. Kali redaktar pytaŭsia, čto wydaŭ hety cyrkular, to ničoha nie mahli paradkam rastłumačyc u Okruzie.

St. Pareče. S. Zap. ž. d. J. N. nia može redakcija adpisywać usim ab wieršach i dr. tworach. Kali

padojdzie, to nadrukujecca kali nie zaraz to s časam Pracujcie!

**Piecierburh. Rom Skreb.:** sałdat hety wam nabrechaŭ pra niemieckich špionoŭ, što letajuć nad Piecierburham na balonach i dr. nie spytaŭsia jon jeśče u was kolki waron wy naličyli na kryżach.

Hor. Sienno. Mohil. hub. Našamu pryjacielu Ž. ničoha nia možna dla was zrabieć. Hłaŭnaje učyciesia, a ekzamin zdaćcio tahdy choć hdzie.

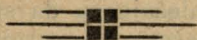
Ad Redakcii: u № 42 wyjšla abmyłka: na str. 604 straka 22 treba čytać „Mała u nas nawet jośe i takich palakoŭ...“, a nie, Nie mała...“

## KOPIJA

# UMOWY.

## Biełaruskaje Wydaŭnickaje Supołki.

„Zahlanie sonce i ũ naše wakonce“.



Piecierburh. 1909 hodu, Krasawika 30 dnia. My niżejpadpisaŭšyjesia W. L. Iwanoŭski, I. L. Iwanoŭski, S. I. Iwanoŭskaja, W. S. Stałyhwa, W. I. Wałejka, A. S. Trepka-Nekanda, I. R. Trepka-Nekanda, H. F. Ražnoŭski i A. A. Hryniewicz hetaj umowaj wia dziedz dalej našaje biełaruskaje wydaŭnickaje tawarystwa na wiery patfirmaj „Zahlanie sonce i ũ naše wakonce“, założenaje ũ 1906 hadu 13 Traŭnia umowaj, začwierdženaj piecierburhskim natarusem I. M. Rutkoŭskim pad № 3325, katoruju ciapier uznaŭlajem i dapoŭniajem warunkami niżej spisanyimi:

§ 1. Tawarystwa „Zahlanie sonce i ũ naše wakonce“ maje cel wydawać i šyryć wydaŭnia biełaruskije i ũsio, što stykajecca z życiem Biełarusi.

§ 2. Tawarystwo składjecca: a) s poŭnapraŭnych siabrukoŭ i b) supolnikoŭ; koźnamu z ich wydajecca drukawanaja kopija hetaje umowy.

§ 3. Poŭnapraŭnymi siabrukami, abo władacielami majentnaści i firmy tawarystwa buduć ličycce jak tyje, što ciapier patpisali hetu umowu, tak i tyje, što pryłučacca da tawarystwa pośle, na prawach poŭnapraŭnych siabrukoŭ za zhodaj ũsich pieršych siabrukoŭ.

§ 4. U supolniki prymajecca kožen, chto űniasie da kasy tawarystwa nia mienš za dziesiac rubloű. Na hetyje hrošy tawarystwam wydajecca atryűny kwit s supolnickaj kwitawoj knihi, padpisanyj dwumia wybranymi da hetaho poűnapraűnymi siabrukami.

§ 5. Kapital tawarystwa składajecca: a) z asnaűnych sum, űniesienych poűnapraűnymi siabrukami, b) s sum supolnikoű i c) z zapasnych sum i roznych druhich hrošej.

Uwieš kapital tawarystwa ciapier adna tysiača rubloű (1000 r.).

§ 6. Da taho času, pakul kapital tawarystwa (§ 5) nie űwiali: čycca da piaci tysiačoű rubloű, da zapasnych sum jaho dabaűlajecca apryč 15% čystaho sporu, ješče i űwieš dywidend poűnapraűnych siabrukoű, i puščajecca ű wabarot z druhimi sumami biez asobnaha naznačeńnia.

§ 7. Asnaűnaja składka poűnapraűnych siabrukoű u kapital tawarystwa i zapasnyje sumy hetahož kapitalu, naležac niezrazdzielna da űsiaho tawarystwa (t. j. da űsich poűnapraűnych siabrukoű) i nia mohuė byė ni wiernuty nazad ni addany za asabistyje daűhi poűnapraűnych siabrukoű.

§ 8. Atwietnym redachtaram usich wydanniaű tawarystwa ličycca Jury Lewanardawič Iwanouški.

§ 9. Pa wychodzie jakoha niebudž nowaho wydańnia tawarystwa, kožnamu siabruku i supolniku pasyłajecca űraz adzin ekzemplar wyšoűsaho wydańnia; jak heta, tak i druhije wypisanyje siabrukom ci supolnikom wydańnia tawarystwa zapisywajecca na asabisty rachunak z ustupkaj dwaccaci procentaű.

§ 10. Supolnik, što nabiare knih na sumu roűnuju usim wydanym jamu kwitam na jaho hrošy, pierestaje ličycca supolnikom, kali nia űložyc nowych hrošej.

§ 11. Supolniki nie miešajecca da spraű i haspadarki tawarystwa, jany nie zawiedujuė hrašmi, nie patpisywajuė dokumentaű i t. d. i nie atwiečajuė za sprawy i daűhi tawarystwa.

§ 12. Kožny supolnik maje pravo wyjści s tawarystwa, zawiedamiűy na piśmie za 6 miesiacoű da kanca atčotnaha hodu; jaho hrošy, pa adličeńniu űziatych knih, wydajecca jamu cietaz try miesiacy pośle abjaűleńnia atčotu za toj hod, u katorym supolnik ješče naležau da tawarystwa.

§ 13. U razie, kali kredytyry kaho niebudž s supolnikoű patrebujuė zapłaty doűhu tymi hrašmi, što űnios supolnik da tawarystwa, to hrošy hety, pa adličeńniu koštu knih, zabranych supolnikom, adajecca ű sud, i kali supolnik cietaz siem dzion nie űniasie ű tawarystwo hetych hrošej, to jon traciė usie swaje prawy, što daje jamu heta umowa i wyklučajecca s tawarystwa.

§ 14. A stanie spraű tawarystwa, za kožny ad pieršaha da pieršaha Lipnia hod, sastaűlajecca atčot, katory začwierdžajecca ahułnym schodam siabrukoű i rassyłajecca űsim supolnikom nie pāźniej 1 ha kastryčnika (akciabra) kožnaho hodu. Dla pawierki handlowych knih i atčotu, supolnikom dajecca prawa wybraė s pamiež siabie poűnamocnaho, kali jany hetaho zachoėuė.

§ 15. Robiačy atčot za prošly hod, z atrymanaho tawarystwam čystaho sporu adličajecca piatnaccá procentoŭ u zapasny kapitał, a z apošniaj čaści sporu wydajecca supolnikam dywidend nia bolš wašmi procentoŭ na ich hrošy, što ličacca pa rachunkach tawarystwa. Takim samym paradkam wydajecca dywidend i poŭnapraŭnym siabrukam, zaleznié ad § 6 hetaj umowy. Kaliž pośle hetaho znajdziecca ješče astatak, to jon pryličajecca k zapasnym sumam.

Diwidend nie ūziaty kim niebudź u nowym atčotnym hadu, kali rassylašsia atčot, pierachodzié na ūłasnašé tawarystwa i pryličywa-  
jecca da zapasnaho kapitału.

§ 16. Ab sprawach nie pamienionych u hetaj umowie pastanaŭ-  
laje ahulny schod poŭnapraŭnych siabrukoŭ bolšaj ličbaj hałasoŭ  
pad pretsiedacielstwam staršyny abo patstaršyny, a uchwały upisy-  
wajucca u knihu i patpisywajucca ūsiami, što byli na schodzie siabru-  
kau i. Kali na schodzie hałas razdzielacca pa roŭni, to hołas staršyny  
pieważaje.

Poŭnapraŭnyje siabruki, što nie bywajucé na schodach tawaryst-  
wa, mohucé wydaé dawierennašé na swoj hołas druhomu siabruku,  
pry hety m adzin siabruk nia može mieé i bolš dwuch dawierennych  
hałasoŭ.

§ 17. Ahulnyje schody tawarystwa sklikajucca adzin raz u ča-  
tyry miesiacy, a ū patrebie i čašciej. Na hetyje schody dapaščajucca  
i supolniki s prawam daradčaha hołasa.

§ 18. Ahulnyje schody ličacca atbyŭšymisia, a pastanaŭleńnia  
ich majucé dla ūsich siabrukoŭ zakonnuju siłu, kali hety schody pry  
mienšych sprawach budué mieé nia mienš paławiny ličby hałasoŭ  
usich poŭnapraŭnych siabrukoŭ, a pry waźniejšych sprawach nia  
mienš dwuch trecich ličby ūsich poŭnapraŭnych siabrukoŭ. Da apoš-  
nich spraŭ naležać: a) wybor i zamienna zawiadoŭcaŭ sprawami tawa-  
rystwa, b) pawialičeńnie skladak poŭnapraŭnych siabrukoŭ, c) pa-  
zyčka hrošej, d) razhledańnie i začwiardžeńnie koźnaho hodu atčotu  
i planu na budučyj hod, e) pakryćcie strat, što mohucé zdarycca u  
tawarystwie, f) dapaŭnienie hetaj umowy, a tak sama i druhije pa-  
dobnyje sprawy.

§ 19. Sprawy tawarystwa wiaducé staršyna i jaho pamocnik, ka-  
toryje wybirajucca ahulnym schodam s pamiež poŭnapraŭnych siabru-  
koŭ. Da ich naležycé: adbiraé patpiski, patpisywaé roznyje papiery,  
wiešci knihi, pisaé listy, pryhataŭlaé atčoty, sklikaé ahulnyje schody,  
wypoŭniaé ich pastanaŭleńnia i rabié usio, što znajdziecca patrebnym  
u tawarystwie.

§ 20. Dziela bolšaj swajej vyhody, tawarystwo daje prawa ad  
jaho imieńnia—staršynie—Wacławu Iwanoŭskamu: 1) prymaé z banku  
hrošy, a s počty i čyhunki usio, što na imieńnie tawarystwa adreso-  
wana, 2) patpisywaé papiery, kwity, wekseli i dr., 3) rabié umowy,  
4) prywodzié da patpisu u notarijusa asob prymajemych za poŭna-  
praŭnych siabrukoŭ, 5) wiešci sprawy u kazionnych i druhich miej-  
sco. h i 6) zakonna pieredawaé (zawieraé) adno s pieraličenych praŭ

druhomu poŋnapraŋnamu siabruku s prawam dalšaho dawieruja. (Pia-taje moŋe być dawierena i čuŋoj asobie).

§ 21. Poŋnapraŋnyje siabruki, ŋto ciaham i ŋcyra nie pracujuć dla tawarystwa, pawinny ŋto hod u naznačeny čas ŋnasić da kasy tawarystwa na handlowyje wydatki at dziesiaci da dwaccaci rubloŋ.

§ 22. Poŋnapraŋny siabruk, ŋto zachoće wyjšci s tawarystwa pawinien napisać ab hetym, pośle čaho ličycca wypisaŋšymsia s tawarystwa; jaho hroŋy mohuće być wiernuty nie raniej, jak cieras hod pośle 31 čerwienia taho hodu, kali im było padana zajaŋleŋnie ab wychadzie, a jaho atpawiedzialnaŋe majentnaŋciu za sprawy tawarystwa kančajecca nie raniej jak cieras piac hadoŋ pośle 31 čerwienia taho hodu, kali jon napisaŋ, ŋto choće wyjšci s tawarystwa.

§ 23. Ū razie ŋmierci poŋnapraŋnaho siabruka, jaho zakonnyje naŋledniki kali zachoće, mohuće uziac uniesiennyje niaboŋcykam hroŋy u tawarystwo, ale nie raniej jak praz piac hadoŋ pośle ŋmierci siabruka i pa adličeŋniu jak koŋtu zabranych niaboŋcykam knih, tak i prypadajućaj na jaho čaŋci strat tawarystwa, katoryje mohuće znajŋscisia da taho času.

§ 24. Ū razie, kali ahulny schod znajdzie patrebnym wyklućyć kaho niebudŋ s poŋnapraŋnych siabrukoŋ tawarystwa, to pastanaŋleŋnie ab hetym pawinna być razhledŋena i začwierdŋena na bliŋeŋšym čarodnym schodzie, pośle čaho jano tolki maje moc. Asnaŋnyje ŋznosy (ale nie zapasnyje sumy) wyklućenaho siabruka wydajucca jamu cieras miesiac pośle schoda, na katorem začwierdŋili hetu sprawu.

Ū razie kali b' sprawy tawarystwa paŋli drenna, kalib jano straciło ŋwieŋ składkowy kapitał poŋnapraŋnych siabrukoŋ (asnaŋnyje sumy), to tawarystwo pawinna ab hetym zawiedamić usich supolnikoŋ i paćać likwidaciju.

§ 26. Tawarystwo „Zahlanie sonce i ŋ naše wakonce“ pierestaje trywać: a) kali Prawicielstwo zakryje tawarystwo, b) kali dŋwie trećci poŋnapraŋnych siabrukoŋ zachćuće likwidawać sprawy tawarystwa i c) kali dojdzie da taho, ŋto apisana u punkcie 25-m hetaj umowy.

§ 27. U wusich razoch, pieraličonych u § 26, poŋnapraŋnyje siabruki wybirajuć s pamieŋ siebie likwidacijnuju kamisiju, katoraj dajecca prava pradać usiu majentnaŋe tawarystwa, razlićycca s kredytorami i supolnikami, a ŋto astaniecca razdzialić pamieŋ poŋnapraŋnymi siabrukami pawedłuh hroŋej koŋnaho u wasnaŋnych sumach tawarystwa.

Potpisy ruk u wierchu mienionych siabrukoŋ paŋwiedćyli i umowu stwierdzili: piecierburhski notarijus I. M. Butkoŋski 30 krasawika 1909 h. № 4131 i maskoŋski notarijus E. Połonski 16 traŋnia 1909 h. za № 2562.

Ares supołki: Piecierburh, 6 linija № 1, kw. 20.

Redaktor-Wydaŋca A. Ūlasoŋ.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.